

Misyjny Dzień w Białym Tygodniu

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

W każdym domu jest stół. Posiłek przy nim spożywany to wyjątkowy moment, ponieważ rodzina jest razem. W Kościele również jesteście zapraszani do stołu, który przygotował dla nas sam Pan Jezus. To szczególne miejsce nazywamy amboną i ołtarzem – stołem Słowa i Chleba niebieskiego. Dzięki przyjaźni z Jezusem możemy być tak blisko Niego, przy Jego stole i przy Jego sercu. Ten stół jest wyjątkowy, gdyż jest przy nim miejsce dla każdego człowieka i nikt od niego nie odchodzi głodny ani spragniony.

Kiedy dzisiaj, w misyjnym dniu Białego Tygodnia, przychodzimy do Stołu Pańskiego na szczególny posiłek miłości z Jezusem, chcemy pamiętać o dzieciach, które nie tylko nie mają stołu, ale z różnych powodów nie mają też domu. Pragniemy również ogarnąć modlitwą dzieci, które jeszcze nie poznały Zbawiciela świata oraz te, w których wioskach i miasteczkach nie ma ani ołtarza, ani kościoła. Chcemy, by dar naszej modlitwy i dzielenia pomógł nam wspólnie świętować każdą Eucharystię w radości i pokoju.

Homilia

Żył kiedyś pewien król, który miał trzy córki: Białkę, Śmiałkę i Migotkę. Kochał je wszystkie, ale najbliższa jego sercu była Migotka. Kiedy przyszedł czas, aby wybrać jedną z nich i przekazać jej tron, wzywał je kolejno do siebie. „Kochane córki, jak bardzo mnie kochacie?” – zapytał. „Tato, kocham cię jak słońce, które daje światło i ciepło. Ty jesteś moim słońcem!” – odpowiedziała najstarsza. Król słysząc to, poczuł się szczęśliwy. Wezwał drugą córkę i zapytał o to samo. „Kocham cię jak największy skarb świata. Ty jesteś moim bogactwem!” – odpowiedziała Śmiałka. Uszczęśliwiony ojciec przywołał ostatnią córkę i zapytał: „A ty, moja malutka, jak bardzo mnie kochasz?”. Dziewczyna spojrzała mu głęboko w oczy i rzekła: „Kocham cię, tato, tak bardzo jak sól!”. Król zaniemówił z wrażenia. „Co powiedziałaś? Jak sól?” – upewnił się.

Poczuł się okrutnie zraniony. Rozgniewał się na najukochańszą córkę i wygnał ją z pałacu.

Migotka, pogrążona w rozpacz, opuściła królestwo ojca. Miała dobre serce i umiała wspaniale gotować, dlatego w niedługim czasie została kuchmistrzynią u króla sąsiedniego królestwa. Pewnego dnia z wizytą u króla-sąsiada zjawił się jej ojciec. Był bardzo smutny. Cierpiał i żałował, że w gniewie wygnał najmłodszą córkę i teraz nie wie, co się z nią dzieje, a dwie pozostałe córki opuściły go w potrzebie. Migotka, zobaczywszy ojca, poszła zaraz do kuchni i przygotowała dla niego najwspanialsze potrawy. Jednak do żadnej z nich nie dodała soli, ale dosypała cukru.

Tym razem nikomu nie smakował obiad. Kto tylko spróbował, natychmiast wykrzywił usta z niesmaku. Rozzłoszczony król przywołał do siebie kucharkę. A wtedy Migotka powiedziała: „Kiedyś mój ojciec wygnał mnie z domu za to, że powiedziałam mu, że kocham go jak sól, która nadaje smaku potrawom. Dlatego zamiast soli dodałam do potraw cukru”. Ojciec królowy rozplakał się, bo zrozumiał, jak mocno kochała go córka. „Moje dziecko, przebacz mi i przyjmij koronę”. Dziewczyna powróciła do domu i została najwspanialszą królową w dziejach królestwa (*na podstawie bajki Bruna Ferrero*).

Drogie dzieci, przeżywacie teraz wyjątkowy czas. Tak niedawno przyjęście po raz pierwszy do serca Komunię św. Zostałyście obdarowane najbardziej niezwykłym Skarbem na świecie, ale wartość tego daru niełatwo od razu zrozumieć. Tak jak sól nadaje smak potrawom, tak miłość Pana Boga nadaje smak naszemu życiu.

Teraz jesteście „nosicielami” Pana Jezusa. On zaprosił was na Ucztę, a wy odpowiedziałyście na Jego zaproszenie i przyjęłyście Go do swoich serc. A to nie koniec zaproszeń. Przed wami otwiera się cały świat – świat misji. Możecie pomóc Jezusowi dotrzeć do dzieci, które jeszcze Go nie poznały, do dzieci w krajach misyjnych. Możecie zostać misjonarzami i dzielić się z innymi radością spotkania z Jezusem.

Jeśli jest możliwość pokazujemy dzieciom krótki film pt. „Dzieci komunijne dzieciom misji” o dziewczynce Zuzi, która opowiada, jak przeżywała swój misyjny dzień w Białym Tygodniu.

Zuzia marzyła, żeby zostać misjonarką. Nie musiała czekać, aż będzie

dorośla. Mogła spełnić swoje marzenie i pomóc Panu Jezusowi dotrzeć do dzieci w Afryce, w Azji, w Ameryce Południowej i na wyspach Oceanii już teraz. A dzień, w którym to uczyniła, był taki sam jak dziś wy przeżywacie. Misyjny dzień w Białym Tygodniu. Za chwilę na ołtarzu złożycie misyjne kopertki z darem serca. A one powędrują do dzieci głodnych, spragnionych i samotnych.

Dzisiejszy dzień jest wyjątkowy. Wielu z was postanowiło, tak jak Zuzia, pomóc swoim rówieśnikom w krajach misyjnych. Dzięki wam na tysiącach twarzy pojawią się uśmiechy i bardzo dużo dzieci zatańczy z radości, że ich życie nabrało smaku, bo nie będą już czuły się niekochane.

Modlitwa wiernych

Panie, Ty obiecałeś, że o cokolwiek będziemy prosić w imię Twoje, to otrzymamy. Ufamy Twemu słowu i obietnicy, dlatego modlimy się z wiarą:

– Panie Jezu, Ty zawsze jesteś gotów na spotkanie z nami i czekasz przy swoim stole na każdego z nas. Prosimy, spraw, aby wszyscy ludzie mogli Cię poznać i przyjąć Twoją miłość. *Ciebie prosimy...*

– Panie Jezu, który posyłasz Ducha Świętego, aby umacniał papieża Franciszka, naszych biskupów, kapłanów, misjonarzy i misjonarki, niech On czyni z nich Twoich radosnych świadków. *Ciebie prosimy...*

– Panie Jezu, przy Twoim stole jest miejsce dla każdego człowieka. W szczególności kochasz gościć przy nim najmłodszych. Powierzamy Ci wszystkie dzieci świata, zwłaszcza głodne, bezdomne i żyjące pośród konfliktów zbrojnych. Niech Twoi aniołowie je strzegą, a dobrzy ludzie przyjdą im z pomocą. *Ciebie prosimy...*

– Panie Jezu, Twój stół jest miejscem radości, dzielenia się i bezpieczeństwa. Błogosław naszym rodzinom i naszej parafii. *Ciebie prosimy...*

– Panie Jezu, niech przez dar naszej dzisiejszej modlitwy i ofiar, złączonych z Twoją ofiarą, zapanuje na świecie pokój, który tylko Ty możesz dać światu. *Ciebie prosimy...*

Panie Jezu, który nas wysłuchujesz, a nasze prośby przedstawiasz Ojcu, dziękujemy Ci za to. Tobie cześć, moc i chwała na wieki wieków. Amen.

Procesja z darami

Panie Jezu, bardzo się cieszymy, że jesteśmy razem z Tobą na wyjątkowej

uczcie, jaką jest Eucharystia, i że możemy być tak blisko Ciebie. Z sercem przepelnionym radością przynosimy Ci nasze dary:

KOPERTY Z NASZYMI OFIARAMI. Mając w swoim sercu największe szczęście, czyli Ciebie, chcemy, Panie Jezu, pamiętać o potrzebach dzieci świata. Sami niewiele możemy zdziałać, dlatego łączymy nasze ofiary z modlitwą i przynosimy na Twój ołtarz, by Twoja miłość działała tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

CHLEB I WINO, które Ty sam wybrałeś na specjalny pokarm dla nas, byśmy mieli w sobie życie Boże i wiarę, niech to nam pomaga być zawsze blisko Ciebie i siebie nawzajem.

Komentarz na rozesłanie

Każda Eucharystia kończy się misyjnym posłaniem. Kto spotkał się z Jezusem, nie może tej radości zatrzymać w tajemnicy. To najwspanialsza wiadomość dla wszystkich ludzi. Wiele osób możemy zaprosić do stołu Pana, który zapewnia nam duchowy pokarm i daje życie. Niech dzięki nam zaproszenie na ucztę Jezusa dotrze do każdego człowieka.

s. Katarzyna Murawska FMM, PDM Warszawa